

Warszawa 30.08.2023 r.

dr hab. Jan Mioduszeński, prof. ASP
Wydział Malarstwa
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Recenzja w postępowaniu doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki pracy doktorskiej autorstwa Pani mgr Bereniki Pyzy ze Międzywydziałowych Środowiskowych Studiów Doktoranckich Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Sporządzona na podstawie uchwały Uczelnianej Rady d.s. Nauki i Jakości Kształcenia z dnia 22 czerwca 2023 roku w której zostałem powołany na recenzenta.
Promotor doktoratu: prof. dr Janusz Bałdyga
Promotor pomocniczy: dr Łukasz Gruszczyński

Podstawowe informacje o doktorantce:

Pani Berenika Pyza studiowała na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Rozpoczęła studia na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii, specjalizowała się w projektowaniu ubioru. Dyplom licencjacki uzyskała pod kierunkiem dr hab. Anny Regimowicz-Korytowskiej prof. UAP w 2015 roku. Kontynuowała studia magisterskie w tym samym Uniwersytecie na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych, pracę dyplomową przygotowała pod opieką prof. dr. hab. Andrzeja Banachowicza i obroniła ją uzyskując tytuł magistra w 2017 roku. W 2018 roku podjęła studia doktoranckie w macierzystej uczelni w ramach Międzywydziałowych Środowiskowych Studiów Doktoranckich na Wydziale Rzeźby. Promotorem jej pracy doktorskiej został prof. dr Janusz Bałdyga.

Berenika Pyza tworzy rzeźby miękkie. Interesuje ją ruch i performatywność obiektu. Jej prace zostały dostrzeżone już na etapie dyplomu magisterskiego i wybrane do ogólnopolskiego pokazu najlepszych prac dyplomowych z uczelni artystycznych w 2017 roku organizowanego przez gdańską ASP. W ramach dyplomu przygotowała cykl rzeźb szytych pt. „Obroty” pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Banachowicza. Berenika Pyza działa w performerskim kolektywie Grupa Zapora, nazwa jest znacząca i można ją czytać jako rodzaj deklaracji (por jako rekwizyt). Wraz z

koleżankami (Aleksandra Zembrowska, Agnieszka Horniczak, Dobrawa Deczkowska) wykonuje neo-dadaistyczne działania. Wraz z kolektywem występowała w kraju i za granicą na licznych festiwalach i przeglądach sztuki performans (m.in. „Sporring” /Sporring III/ performances i działania z publicznością w ramach „To Be Antwerp”, festiwal sztuk wizualnych i performatywnych, Antwerpia, Belgia, 2021; „Porazol, lek na całe zło”, performans i działanie z publicznością, instalacja site-specific w ramach XVII Przeglądu Sztuki Survival pt. „Utajone”, Wrocław, 2019; „Pora pora” /czas pora/, performance i działanie z publicznością, Międzynarodowy Festiwal Sztuki Efemerycznej „Konteksty”, Platforma Otwarta, Sokołowsko, 2017)

Artystka bierze także udział w wystawach zbiorowych i festiwalach na których ma prezentacje swoich obiektów i indywidualnych akcji. W artystycznym cv wymienia 17 aktywności z lat 2017-2022 w kraju i za granicą, w tym w galeriach o uznanej renomie. To pozwala określić ją aktywną i widoczną artystką. Pośród osiągnięć występują dzieła artystyczne o istotnym znaczeniu, tym samym artystka spełnia kryteria stawiane w ustawie osobom ubiegającym się o stopień doktora.

Ocena wraz z uzasadnieniem ogólnej wiedzy teoretycznej w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji zawartej w rozprawie doktorskiej mgr Bereniki Pyzy

Doktorantka przedstawiła do oceny pracę doktorską pt: „Zabawa się skończyła, czyli śmiech nie w porę” opatrzoną podtytułem „Wpływ zachowań ludycznych na rezultat zdarzeń w obszarze sztuki współczesnej”. Praca ma pięć rozdziałów, bibliografię, filmografię i wykaz stron internetowych. Jest zbudowana prawidłowo, z właściwą konstrukcją przypisów. Przedstawiona dysertacja stanowi tło intelektualne dla dokonania artystycznego autorki. Wydaje mi się, że należy traktować ją jako zbiór kontekstów i odniesień dla jej praktyki artystycznej. Jako najważniejsze pojęcia dla swojej praktyki Berenika Pyza wymienia zabawę a ponadto: śmiech, komizm, widowisko, teatr, figurę błazna i postać dyletanta. Jak deklaruje bada „proces przedłużenia zabawy, wtargnięcia zabawy w czas powagi”. Interesuje ją subwersywne użycie zabawy w chwilach powagi. W rozprawie stara się prześledzić kulturowe znaczenie zabawy i jej różne wymiary i odcienie, oraz granicę pomiędzy zabawą a dramatem. Jej namysł ma wyraźny odcień socjologiczno-społeczny,

ważne jest dla niej przypatrywanie się normom życia społecznego i naruszeniom tych norm. Na własnym przykładzie i poprzez przykłady z historii artystka analizuje momenty pojawiania się ostracyzmu społecznego, oskarżenie o „śmiej nie w porę”, o naruszenie reguł gry. Oczywiście perspektywą jest tekstu jest twórcze wykorzystanie momentów takich naruszeń. Rozprawa wykazuje zdolność doktorantki do pogłębionej refleksji towarzyszącej procesowi kreacji. Prezentuje nam Berenikę Pyzę jako samoświadoma artystkę potrafiącą usytuować swoją praktykę w sieci interdyscyplinarnych odniesień.

W swojej dysertacji doktorantka odnosi się do historii, antropologii, życia codziennego i tekstów kulturowych: książek i filmów. W rozdziale I opisuje fenomen maratonów tanecznych popularnych w Stanach Zjednoczonych w latach 30. XX wieku. Nawiązuje do powieści „Czyż nie dobija się koni” Horace’a McCoya i ekranizacji tej książki w reżyserii Sydneya Pollaca. Odwołuje się także do słynnej książki *Homo ludens* Johana Huizingi, w kontekście interesującego ją pojęcia zabawy (rozdział I). Następnie do tekstów i badań brytyjskiego antropologa Victora Turnera, w kontekście gestów i ról w życiu społecznym – teatralizacji życia społecznego (rozdział II). W rozdziale III jako przykład zabawy w którą wkrada się dramat przypomina historię czeczeńskiego zamachu w teatrze na Doubrovce w Moskwie i tragiczną akcję anty-terrorystyczną w której zginęło 130 osób (oficjalne dane) a realnie 174 (akta postępowania karnego). Przerwane przez akt terroru przedstawienie przykuwa jej uwagę jako skrajny przykład zabawy przemieniającej się w niewyobrażalny koszmar. Za istotny brak w rozdziale IV uważam nieprzywołanie przez doktorantkę kontrowersji wokół rosyjskiej akcji anty-terrorystycznej w teatrze i możliwego (choć niepotwierdzonego oficjalnie) udziału rosyjskich służb specjalnych w skonstruowaniu zamachu w celu legitymizowania zaostrzenia wojny przeciw Czeczenom. Ten wątek dziś, w czasie wojny w Ukrainie, wydaje mi się ważny. W końcu, w rozdziale IV doktorantka przywołuje etiudę filmową „Rozbijemy zabawę” w reżyserii Romana Polańskiego.

Rozdział V dysertacji przynosi komentarz odautorski odnośnie praktyki artystycznej Bereniki Pyzy. Doktorantka opisuje w nim swoje zainteresowanie obiektem, ciałem i zdarzeniami oraz gestami. Jej komentarz pozwala sytuować jej sztukę w zakresie sztuki ciała i performans a także obiektu performatywnego. Charakterystyczna dla doktorantki jest potrzeba niepewności, gombrowiczowska chęć przenicowania pewnych sytuacji społecznych. Doktorantka dzieli się z czytelnikiem marzeniem, że aktorzy

życia publicznego mogliby szerzej przyznawać się do tego, że „zabawa pod wieloma postaciami kształtuje i wypełnia ich życie”. Wstępuje u niej chęć „zerwania masek” aktorom życia społecznego.

Dysertacja Bereniki Pyzy prezentuje interdyscyplinarną wiedzę z zakresu kultury i antropologii. W wypadku praktykowanego przez doktorantkę performansu odwoływanie się do tekstów kultury jest wartością. Przedstawiona praca doktorska potwierdza wiedzę i kompetencje autorki nie tylko w zakresie sztuki ale ogólnie humanistyki i oceniam ją pozytywnie.

Brakuje mi w niej jedynie *explicite* wyrażonego odwołania do performatyki (ang. performance studies) w kręgu której przecież sytuują się rozważania autorki.

Zaznaczenie we wstępie, że w tym właśnie obszarze należy mieścić rozważania autorki uczytelniłoby pracę. Pozwoliłoby lepiej zrozumieć i powiązać omawiane przez artystkę przykłady swoistych performansów nieartystycznych (maraton taneczny, atak terrorystyczny przerywający teatralny musical), badań społeczno-kulturowych zachowania (antropologia życia codziennego) z jej autorską praktyką.

Ocena wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora

Berenika Pyza jest przygotowana do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej na co wskazuje jej udział w licznych wystawach i wystąpieniach i prezentowane tam dzieła na wysokim poziomie. Doktorantka potrafi budować teorię swojej sztuki, dobrze konstruuje wypowiedź pisemną. Jej praca doktorska jest przejrzysta i napisana poprawną polszczyzną. Jak zaznaczałem wcześniej standardy pracy naukowej czyli tworzenie przypisów i bibliografii są zachowane.

Przedstawione do recenzji dokonanie artystyczne posiada jednak zasadniczy mankament, na który chciałbym zwrócić uwagę. Mam na myśli dobór materiału ilustrującego pracę artystyczną autorki. W mojej opinii jest on zbyt skromny. Przy pierwszej lekturze i oglądzie przesłanych materiałów nie byłem przekonany co do jakości przedstawionej propozycji. Miałem też trudności z uchwyceniem jakie prace wchodziły w skład części artystycznej (brak w złożonej pracy doktorskiej spisu dzieł). Dopiero sięgnięcie do zewnętrznych źródeł, na strony internetowe z pracami autorki, do jej profilu Instagram i do recenzji w prasie artystycznej zmieniło moje spojrzenie i

pozwoili mi w pełni docenić jej dokonania. Zaprezentowane w dokumentacji obiekty performatywne i obiekty ruchome warto byłoby filmować. Także działanie rękawiczek, przedstawione na rysunku, można by uzupełnić o fotografię czy zapis filmowy gestów dla lepszego przedstawienia planowanego działania.

Ocena wraz z uzasadnieniem, czy praca doktorska stanowi oryginalne dokonanie artystyczne

Dokonanie artystyczne Bereniki Pyzy to dwa obiekty: „Wskaziciel”, obiekt miękki, stalowa podstawa, 2021 i „Palec zabaw”, obiekt miękki, 2022 oraz zestaw specjalnych rękawiczek przeznaczonych do działania z udziałem publiczności – a także partytura zaplanowanego działania, które ma się rozegrać w dniu obrony doktoratu autorki.

W swojej twórczości Berenika Pyza odnosi się do znaczeń ludzkich gestów i rozbudowanej symboliki związanej z palcem wskazującym, który może demonstrować, przywoływać do porządku, zakazywać, piętnować. Jako performerkę interesuje ją gest wskazania będący znakiem i swoistym wezwaniem do działania. Gest pozawerbalny a niezwykle znaczący. Wskazanie palcem jest w istocie swego rodzaju najprostszym performans i jest oryginalnym konceptem artystki monograficzne potraktowanie tego gestu i poświęcenie mu całej wystawy.

Przedstawiona w opisie artystycznej części doktoratu partytura działania z publicznością zakłada użycie rękawiczek odsłaniających palec wskazujący. Wedle słów artystki „każdy z uczestników wystawy zostanie zaproszony do swego rodzaju zabawy” a dzięki rękawiczkom „użycie rąk (...) stanie się czynnością osobliwą, a nasza uwaga będzie mimowolnie skierowana na palec wskazujący.”. Do oceny przedstawiony został otwarty scenariusz działania, o przebiegu niespodziewanym. Traktowanie wystawy jako pola gry jest autorskim podejściem artystki, który włącza jest sztukę w obszar sztuki partycypacyjnej. Warto także zauważyć, że Berenika Pyza deleguje performans na widzów (widzowie używają rękawiczek) co przynależy do zabiegów aktualnych w dziedzinie performans. Doceniam znaczenie niespodzianki i zaskoczenia jakie artystka wprowadza do swojej sztuki.

Łączenie obiektu i performans to obszar wciąż niewyeksplorowany, takie podejście jest atrakcyjne dla widza, który może wchodzić w interakcję z przedmiotem. Dla tego rodzaju podejścia, w zakresie rzeźby sztywnej, można oczywiście znaleźć szereg

tradycji np. w postawie Marii Pinińskiej-Bereś oraz Franza Erharda Walthera. Po lekturze pracy Bereniki Pyzy odczuwam pewien niedosyt w zakresie przywołania bliskich jej postaw artystycznych czy szersze zaznaczenie jej autorskiego podejścia do sztuki performans wobec tradycji tej dyscypliny. Niejako między wierszami wyczytałem, znaczenie żartu i absurdu w jej sztuce, rodzaj postawy neo-dadaistycznej. Najwięcej w tym zakresie powiedział mi krótki ale znaczący statement artystki zawarty w jej biogramie oraz analiza materiałów wizualnych.

W swoich rzeźbach szytych poprzez pikowanie i wyraźne ściegi Berenika Pyza bardzo ciekawie naśladuje ludzką skórę. W zaprezentowanych obiektach istotne jest przeskalowanie palca, jego monumentalność. Zaprezentowany cykl prac, obiekty i partytura działania, wynikają z poprzednich doświadczeń artystki i mają jakość formalną. Jej propozycja stanowi oryginalne dokonanie artystyczne łączące performatywność i obiekt, którego ujmującą cechą jest poczucie humoru autorki.

Konkluzja:

Dokonanie artystyczne przedstawione przez mgr Berenikę Pyzę jest w mojej opinii oryginalne. Doktorantka wykazuje się ogólną wiedzą w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Jest także przygotowana do samodzielnej pracy artystycznej.

Tym samym praca doktorska mgr Bereniki Pyzy spełnia wymogi art. 187.1. Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku.

Wniosuję do Uczelnianej Rady d.s. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu o nadanie mgr Berenice Pyzie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.